

Strój biskupianki

Agata Kaczmarek



Autorka w stroju biskupianki

W mojej rodzinie tradycja biskupiańska jest bardzo ważna i kultywowana od dawna. Uczymy się historii Biskupizny i z chęcią poznajemy ten region. Występuję w Biskupiańskim Zespole Folklorystycznym z Domachowa i Okolic, i tak, jak moja babcia, z dumą noszę tradycyjny strój Biskupianki.

Dawniej kobiecego stroju biskupiańskiego składał się z wielu części, które były zakładane w zależności od wieku, stanu cywilnego kobiety oraz pory roku.

Świątecznym nakryciem głowy dla mężatek, panien oraz dziewczynek były kopki, które różniły się krojem. Dziewczynki nosiły przypominające czepek, uszyte z tiulu kopki. Składały się one z denka i dwóch szarf do zawiązania pięknej kokardy. Jednakże kopki panien, oprócz denka, miały okap doszywany w tylnej części. Okap ozdabiało się białym haftem płaskim – dominującym motywem zdobniczym były drobne motywy kwiatowe.

Tymczasem mężatki na swoje kopki dodatkowo zakładały ręcznie szyte chusty. Ich nakrycie głowy nazywane było *budą*. Obrzędowe nakrycie głowy mężatek, które nosiły np. w czasie uroczystości chrzcin, stanowiła natomiast *klapica*, czyli czepiec z przypiętymi z tyłu wstęgami. Kobiety plotły warkocze, dołączając do kosmyków włosów wstęgi. Następnie warkocze te zaplatały w koki nazywane *krancami*.

Najstarsze kobiece koszule miały krój przyramkowy, zakładano do nich mocno krochmalone, ręcznie haftowane *kryzy* z tiulu. Na koszulę zakładano *spódnik* z doszytym stanikiem, nazywanym *sznurówką*. Kolory *sznurówek* mężatek były bardziej stonowane niż tych noszonych przez panny. Na *sznurówkę* zakładano ręcznie wyszywany fartuszek. Kobiety często zakładały kilka spódnic jednocześnie, dzięki czemu *spódnik* był sterczący. Do *spódników* noszono *zapaski* (forma dzisiejszych rajstop). Kiedy było zimno, panny wkładały *jaki*. Natomiast mężatki *kaftany*, które były czarne i mocno dopasowane w pasie. Na nogi zakładano białe pończoszki oraz wysoko sznurowane skórzane trzewiki. Najbardziej cenioną rzeczą w całym stroju były prawdziwe korale.

Z biegiem czasu strój zmienił swój wygląd. Kobiety bardzo rzadko noszą *budę*. Biskupianki nie zakładają już tyle warstw spódnic. Noszą jedynie *watówkę*, ręcznie uszytą z polaru oraz *halkę*, która uszyta jest z płótna. Mocno wykrochmalona *halka* postawiona na podłodze nie powinna opadać na ziemię, lecz utrzymać się w pozycji pionowej. Kobiety przestały ubierać także białe pończoszki. Prawdziwe korale zostały zamienione na sztuczne, np. plastikowe lub drewniane. Sam strój nie jest zakładany tak często, jak kiedyś, mimo tego, że jest bardzo wygodny.



Babcia Apolonia

Zdjęcia pochodzą ze zbiorów prywatnych Agaty Kaczmarek